

Na wezwanie załogi „Ursusa“

Młodzież Technikum Budowy Maszyn dla pionierów pracujących w PGR woj. koszalińskiego

W połowie listopada br. młodzież „Ursusa“ zwróciła się z wezwaniem do wszystkich zakładów pracy w całym kraju, do całej młodzieży polskiej, aby pionierom, likwidującym odłogi okazać pomoc przez wyposażenie świetlic oraz dostarczenie niezbędnych narzędzi, urządzeń, sprzętu sportowego itp.

W tych dniach, na uroczystym zebraniu, młodzież Technikum Budowy Maszyn w Łodzi podjęła apel załogi „Ursusa“ o pomoc w likwidacji odłogów, o dostarczenie narzędzi, urządzeń, sprzętu sportowego itp.

Do trudnej i odpowiedzialnej pracy przy likwidacji odłogów w wielu zakładach pionierów, ich ofiarę, pisaną przyniesie ojczyźnie tysiące dodatkowych tonów, przyczyniając się do podniesienia stopy życiowej, czytamy w uchwale podjętej na zebraniu. — Pragnąc

W wojsku — przed wyborami



Podchorążowie Oficerskiej Szkoły Łączności sprawdzają listy wyborcze.

Ogólnopolska konferencja naukowo-dydaktyczna profesorów politechnik i wyższych szkół inżynierskich przedstawicieli katedr części maszyn i teorii mechanizmów

W dniach 19 — 21 bm. w Politechnice Łódzkiej odbyła się ogólnopolska konferencja naukowo-dydaktyczna profesorów katedr części maszyn oraz teorii mechanizmów, na którą przybyli przedstawiciele politechnik, wyższych szkół inżynierskich i wieczorowych szkół inżynierskich z całego kraju.

Zebrań powitał rektor Politechniki Łódzkiej, prof. M. Klimek — po czym referat wstępny wygłosił kierownik katedry części maszyn Politechniki Łódzkiej prof. W. Kowalewski. Referat miał charakter dyskusyjny i poświęcony był zagadnieniom treści i metodyki nauki o częściach maszyn, planom studiów i pomocom naukowym dla studentów w danej dyscyplinie.

W drugim dniu uczestnicy konferencji zwiedzili wystawę prac studenckich, nadesłanych z całego Polski.

W Wytwórni Materiałów

Ogniowalowych w Chrzanowie

Uruchomienie nowoczesnej prasy obrotowej

KRAKÓW, 29. 11.

W Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych w Chrzanowie włączona została w tych dniach do produkcji druga już w tym półroczu nowoczesna prasa obrotowa, którą otrzymaliśmy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wysokosprawny ten agregat posiada o blisko 10 proc. większą zdolność produkcyjną od dotychczas pracującej starej prasy obrotowej. Wszystkie niemal czynności są automatyzowane i zmechanizowane. Nowa prasa obrotowa wpłynie na zwiększenie jakości produkowanych wyrobów krzemionkowych, które używane są m. in. do tzw. wymurówek pieców w hutnictwie.

ZPB im. Marchlewskiego przodującym zakładem w przemyśle włókienniczym

Decyzją CRZZ standard przechodził, miano przodującego zakładu w przemyśle włókienniczym i wysoka nagroda pieniężna za najlepsze osiągnięcia produkcyjne w trzecim kwartale br. — przyznane zostały załozce Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego.

Tak więc ZPB im. Marchlewskiego już po raz drugi w roku 1954, a po raz szósty w ciągu dwóch ostatnich lat zdobywają standard przechodni CRZZ i zaszczytne miano przodującego zakładu w przemyśle włókienniczym.

Z okazji tego nowego wyróżnienia życzymy dzielnej załozce Zakładów im. Marchlewskiego nowych osiągnięć w walce o wyższą i lepszą produkcję, o dalsze obniżenie kosztów własnych.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 284 (3220) ROK X

ŁÓDŹ, WTOREK 30 LISTOPADA 1954 ROKU

CENA 15 GR

5 grudnia pójdziemy WSZYSCY do urn wyborczych Z plenum ŁK FN

Rozpoczęcie obrad konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie

Przemówienie min. Mołotowa (Streszczenie)

W referacie swym minister Mołotow podkreślił, iż propozycja wzięcia udziału w ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie wywołana została przez rząd Związku Radzieckiego po uzgodnieniu z rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Czechosłowackiej do państw europejskich, jak również do rządu Stanów Zjednoczonych dlatego, że sytuacja, jaka ukształtowała się obecnie w Europie, wywołowała zrozumiałe zaniepokojenie wszystkich miłujących pokój narodów.

Rozwój wydarzeń w Europie — powiedział W. M. Mołotow — idzie w kierunku niebezpiecznym dla sprawy pokoju, ponieważ niektóre państwa zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, jak również Wielka Brytania i Francja prowadzą wyraźną politykę remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wciągania ich do swych ugrupowań militarnych przeciwstawionych innym państwom europejskim. Oto istotny sens układów przygotowanych w Londynie i podpisanych 23 października br. w Paryżu. Układy te przedstawiane są obecnie do ratyfikacji, a następnie mają być realizowane.

Znając, że niebezpieczeństwo tych planów dla pokoju w Europie jest zupełnie oczywiste, W. M. Mołotow stwierdził, iż, by uniknąć tego niebezpieczeństwa i przyczynić się do rozwiązania problemu niemieckiego oraz do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, Związek Radziecki proponuje odrzucenie tych planów i osiągnięcie porozumienia na następujących podstawowych zasadach:

1. Nie dopuszczanie w żadnym wypadku do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, który rozpętał pierwszą i drugą wojnę światową i przyspławił wreszcie z całą wytrzymałością i energią do uregulowania problemu niemieckiego przez osiągnięcie porozumienia przede wszystkim między zewnętrznymi mocarstwami ponoszącymi szczególną odpowiedzialność w tej sprawie, a tym samym odpowiedzialność za zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

2. Stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie z udziałem wszystkich zainteresowanych w utrwaleniu pokoju państw europejskich, niezależnie od ich ustroju państwowego i społecznego, w którym do celu rozpatrzyć z całą uwagą zarówno istniejący radziecki projekt „ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie“, jak i propozycje innych państw w tej sprawie.

Jak podkreślił następnie W. M. Mołotow, propozycje Związku Radzieckiego zmierzają do jednego celu — utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie. Natomiast w podstawach układów paryskich leżą inne cele. Układy paryskie mają za punkt wyjścia przeciwstawienie jednych państw europejskich innym państwom europejskim, wywołanie między nimi sprzeczności i dalszy wysiłek zbrojeni, co może być podyktowane jedynie planami przygotowania nowej agresji, nowej wojny.

W. M. Mołotow stwierdził, że Związek Radziecki dąży do porozumienia z Francją, Anglią i USA w sprawie Niemiec, a przede wszystkim w sprawie przywrócenia jednemu państwu niemieckiemu. Porozumienie takie może być osiągnięte, o ile wszystkie cztery mocarstwa będą działały w kierunku zblżenia między Niemcami wschodnimi i zachodnimi i będą dążyły do tego, aby zjednoczone Niemcy stały się państwem rzeczywistym pokojowym i demokratycznym.

Podkreślając, iż obecnie trwają wzmożone przygotowania do ratyfikacji układów paryskich, Mołotow oświadczył, że ratyfikacja i wcielenie w życie tych układów spowoduje poważne komplikacje w ogólnej sytuacji międzynarodowej.

W ciągu roku rząd radziecki trzykrotnie proponował rządom Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, aby wspólnie omówiły aktualną i niezmierzającą plan sprawę bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, jednakże propozycje te ani rządu USA, ani rządu Anglii i Francji nie zostały przyjęte. W tym celu trzeba należało wykonać, które odpowiadałyby obecnej sytuacji. Wymaga to od państw — uczestników obecnej konferencji — podjęcia wspólnych kroków w dziedzinie organizacji sił zbrojnych oraz ich dowództwa, jak również innych kroków, aby skutecznie ochronić pokojową pracę naszych narodów, zagwarantować nieetykalność ich granic i zapewnić obronę przed ewentualną agresją.

W. M. Mołotow podkreślił, że nie jest to rzeczą przypadkową, jak wiadomo, obecne plany rządów USA, Anglii i Francji, wyrażone w układach paryskich, których celem jest nie zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego i pokoju w Europie, lecz stworzenie takich ugrupowań militarnych z włączeniem do nich armii militarystycznych Niemiec zachodnich, ugrupowań, które prowadzą do zaostrożenia niebezpieczeństwa — wojny w Europie — raz do nowego wzmożenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Układy paryskie — powiedział W. M. Mołotow — stanowią dalszy i szczególnie niebezpieczny etap w przygotowaniu do nowej wojny w Europie. Oświadczył on, że państwa pokoju, które w sposób trwały zapewniły swe bezpieczeństwo, powinny zespolic swe siły i znaczenie ich wzmoże na wypracowanie ratyfikacji i wprowadzenia w życie układów paryskich. W tym celu trzeba należało wykonać, które odpowiadałyby obecnej sytuacji. Wymaga to od państw — uczestników obecnej konferencji — podjęcia wspólnych kroków w dziedzinie organizacji sił zbrojnych oraz ich dowództwa, jak również innych kroków, aby skutecznie ochronić pokojową pracę naszych narodów, zagwarantować nieetykalność ich granic i zapewnić obronę przed ewentualną agresją.

W. M. Mołotow wyraził także przekonanie, że obecna konferencja krajów europejskich stanie się niewątpliwie ważnym etapem na drodze do stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie — systemu, który, poparty przez narody Europy i całego świata, będzie miał pierwszorzędne znaczenie dla zapobieżenia nowej wojnie światowej.

W zakończeniu W. M. Mołotow wyraził przekonanie, że moskiewska konferencja krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie chlubnie wykona postawione przed nią zadania.

W dniu 29 listopada rozpoczęły się w Moskwie obrady konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W konferencji biorą udział delegacje Związku Radzieckiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Albańskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumuńskiej Republiki Ludowej i Węgierskiej Republiki Ludowej.

W obradach bierze także udział w charakterze obserwatora przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej.

Pierwsze posiedzenie otworzył przewodniczący delegacji ZSRR W. M. Mołotow. W imieniu rządu Związku Radzieckiego powitał on delegacje tych krajów, które przyjęły propozycję rządu radzieckiego, uzgodnioną z rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Czechosłowackiej w sprawie zwołania w Moskwie lub w Paryżu 29 listopada ogólnoeuropejskiej konferencji w celu rozpatrzenia problemu stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Wyraziwszy ubolewanie, iż nie wszystkie państwa, do których skierowano zaproszenia, uznały za możliwe wzięcie udziału w omówieniu tej doniosłej sprawy, nurtującej narody Europy — W. M. Mołotow oświadczył, że w obecnej sytuacji kraje miłujące pokój nie mogą ograniczyć się do kroków, jakie podejmowały dotychczas dla zapewnienia pokoju i swego bezpieczeństwa i że w związku z tym, zdaniem delegacji radzieckiej, konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie powinna odbyć się z udziałem tych państw, które przyjęły wspomniane zaproszenie.

W. M. Mołotow poprosił uczestników konferencji, aby wypowiedzieli swą opinię na ten temat.

Przewodniczący delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, J. Cyrankiewicz, poparł propozycję, by konferencja odbyła się z udziałem reprezentowanych na niej państw. Wyraził on nadzieję, że konferencja rozwiąże stojące przed nią zadania. W imieniu delegacji czechosłowackiej V. Siroky oświadczył, iż, że zwołanie konferencji krajów europejskich w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie jest w najwyższym stopniu konieczne w związku z wywieraniem przez mocarstwa zachodnie naciskiem na celu przyspieszenia ratyfikacji układów paryskich. Dlatego też delegacja czechosłowacka uważa za zupełnie uzasadnioną propozycję delegacji radzieckiej o konieczności odbycia tej konferencji z udziałem delegacji, które na nią przybyły.

Przedstawiciel delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumuńskiej Republiki Ludowej i Węgierskiej Republiki Ludowej, oświadczył, iż, że w obecnej sytuacji kraje miłujące pokój nie mogą ograniczyć się do kroków, jakie podejmowały dotychczas dla zapewnienia pokoju i swego bezpieczeństwa i że w związku z tym, zdaniem delegacji radzieckiej, konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie powinna odbyć się z udziałem tych państw, które przyjęły wspomniane zaproszenie.

Dlatego delegacja polska popiera całkowicie propozycję rządu radzieckiego, wyrażoną przez ministra Mołotowa, w sprawie odbycia konferencji w gronie państw miłujących pokój, przybyłych na konferencję. Polska delegacja podziela również pogląd ministra Mołotowa, że ta konferencja spełni swoje zadania.

MOSKWA, 29. 11.

Oświadczenie tow. Cyrankiewicza

Rząd polski z głębokim zadowoleniem powitał konsultowaną z nim uprzednio inicjatywę Związku Radzieckiego zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji o celu omówienia zagadnień zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Niewątpliwie odbycie takiej konferencji leżało i leży w interesie wszystkich narodów pragnących bezpieczeństwa i pokoju.

Skoro jednak szereg rządów nie uważało za możliwe wzięcie udziału w takiej konferencji, rząd polski Związku Radzieckiego Ludowej uważa za konieczne, aby w tej nowej sytuacji, w obliczu planowanej pośpiesznie ratyfikacji układów paryskich i związanej z nimi remilitaryzacji Niemiec zachodnich, odbyć konferencję w gronie państw, które przybyły, uczyniących się odpowiedzialnymi za sprawę pokoju i bezpieczeństwa, wspólnie naradzić się nad przedsięwzięciem przez państwa takich nowych środków, które okazałyby się konieczne dla zapewnienia obrony naszych państw przed niebezpieczeństwem wywołanym przez zbrojenia Niemiec.

Dlatego delegacja polska popiera całkowicie propozycję rządu radzieckiego, wyrażoną przez ministra Mołotowa, w sprawie odbycia konferencji w gronie państw miłujących pokój, przybyłych na konferencję. Polska delegacja podziela również pogląd ministra Mołotowa, że ta konferencja spełni swoje zadania.

Wczoraj w sali Politechniki Łódzkiej obradowało rozszerzone plenum Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Tematem narady było omówienie zadań nakreślonych przez Ogólnopolski Komitet FN oraz podsumowanie dotychczasowych wyników kampanii wyborczej. Przewodniczył obradom wiceprzewodniczący ŁK FN red. Kononowicz. Za stołem przydzielonym zajęli również miejsca: przewodniczący ŁK FN rektor Klimek, I sekretarz KŁ PZPR, tow. Jabłoński, wiceprzewodniczący ŁK FN, sekretarz KŁ PZPR, tow. Danilowicz, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Geraga, wiceprzewodniczący ŁK FN, ob. Górkowski oraz przedstawiciele produkcyjnych dzielnicowych i terenowych komitetów Frontu Narodowego.

Przewodniczący ŁK FN rektor Klimek zapoznał zebranych z uchwałami Ogólnopolskiego Komitetu FN. Następnie wiceprzewodniczący ŁK FN, ob. Górkowski, omówił dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej w naszym mieście.

W Łodzi odbyło się już 7.200 zebrań, zorganizowanych przez terenowe i dzielnicowe komitety FN. Uczestniczyło w nich 300 tysięcy ludzi, którzy na spotkaniach sąsiedzkich, zebraniach środowiskowych i w zakładach pracy spotykali się z kandydatami do rad narodowych. 20 tysięcy osób zabierało głos na zebraniach, dzieląc się swymi uwagami na temat dotychczasowej pracy rad narodowych, mówiąc o swych bolączkach, krytykując pracę niektórych wydziałów prezydium RN m. Łodzi i DRN Łódzki Komitet Frontu Narodowego.

W Łodzi odbyło się już 7.200 zebrań, zorganizowanych przez terenowe i dzielnicowe komitety FN. Uczestniczyło w nich 300 tysięcy ludzi, którzy na spotkaniach sąsiedzkich, zebraniach środowiskowych i w zakładach pracy spotykali się z kandydatami do rad narodowych. 20 tysięcy osób zabierało głos na zebraniach, dzieląc się swymi uwagami na temat dotychczasowej pracy rad narodowych, mówiąc o swych bolączkach, krytykując pracę niektórych wydziałów prezydium RN m. Łodzi i DRN Łódzki Komitet Frontu Narodowego.

W Łodzi odbyło się już 7.200 zebrań, zorganizowanych przez terenowe i dzielnicowe komitety FN. Uczestniczyło w nich 300 tysięcy ludzi, którzy na spotkaniach sąsiedzkich, zebraniach środowiskowych i w zakładach pracy spotykali się z kandydatami do rad narodowych. 20 tysięcy osób zabierało głos na zebraniach, dzieląc się swymi uwagami na temat dotychczasowej pracy rad narodowych, mówiąc o swych bolączkach, krytykując pracę niektórych wydziałów prezydium RN m. Łodzi i DRN Łódzki Komitet Frontu Narodowego.

Ob. Górkowski mówił również o ofiarnej pracy 20-tysięcznej rzeszy agitatorów Frontu Narodowego w naszym mieście. Docierają oni do najbardziej odległych zakątków Łodzi, organizują zebrania sąsiedzkie, rozmawiają z ludźmi, wyjaśniają zasady wyborcze. Dzięki ofiarnej pracy agitatorów Dzielnicowego Komitetu FN Bałuty jako jeden z pierwszych w Łodzi zameldował, że do niedzieli 28 bm. 99 proc. osób uprawnionych do głosowania z tej dzielnicy sprawdziło spisy w obwodowych komisjach wyborczych.

Na terenie całego miasta do kampanii wyborczej włączyły się również komitety blokowe i domowe. Podjęły one szereg zobowiązań, mających na celu doprowadzenie radom narodowym w walce o szybsze poprawienie warunków komunalnych miasta. Zobowiązania te są realizowane. Dziesiątki tysięcy ludzi, zwłaszcza na przedmieściach, biorą udział w naprawianiu nawierzchni ulic i chodników, pomagają przy remontach domów, troszczą się o podniesienie wyglądu estetycznego miasta.

Ten niewątpliwie dorobek kampanii wyborczej musimy utrwalic — oświadczył na zakończenie ob. Górkowski. — Po wyborach nasi agitatorzy powinni być nadal łącznikami między radami narodowymi a społeczeństwem, powinni mobilizować najszersze rzesze ludności do współpracy z radami w celu pełnej realizacji zadań, które sobie nakreślił w Programie Wyborczym ŁK FN.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabierało głos wielu aktywistów Frontu Narodowego. Ob. Lampe, przewodniczący DK FN-Polesie, podzielił się z zebranymi doświadczeniami z pracy tego komitetu. Na Polesiu odbyły się 592 zebrania sąsiedzkie z udziałem ponad 44 tysięcy osób. Agitatorzy prowadzili rozmowy z ludźmi, na zakończenie obrad rozszerzone plenum Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego zatwierdziło projekt apelu, który wystosowany będzie do mieszkańców Łodzi. Apel ten wzywa wyborców do terenu naszego miasta do powszechnego udziału w wyborach, a tym samym do zaimplementowania jednoci całego narodu, skupionego pod sztandarami Frontu Narodowego.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabierało głos wielu aktywistów Frontu Narodowego. Ob. Lampe, przewodniczący DK FN-Polesie, podzielił się z zebranymi doświadczeniami z pracy tego komitetu. Na Polesiu odbyły się 592 zebrania sąsiedzkie z udziałem ponad 44 tysięcy osób. Agitatorzy prowadzili rozmowy z ludźmi, na zakończenie obrad rozszerzone plenum Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego zatwierdziło projekt apelu, który wystosowany będzie do mieszkańców Łodzi. Apel ten wzywa wyborców do terenu naszego miasta do powszechnego udziału w wyborach, a tym samym do zaimplementowania jednoci całego narodu, skupionego pod sztandarami Frontu Narodowego.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabierało głos wielu aktywistów Frontu Narodowego. Ob. Lampe, przewodniczący DK FN-Polesie, podzielił się z zebranymi doświadczeniami z pracy tego komitetu. Na Polesiu odbyły się 592 zebrania sąsiedzkie z udziałem ponad 44 tysięcy osób. Agitatorzy prowadzili rozmowy z ludźmi, na zakończenie obrad rozszerzone plenum Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego zatwierdziło projekt apelu, który wystosowany będzie do mieszkańców Łodzi. Apel ten wzywa wyborców do terenu naszego miasta do powszechnego udziału w wyborach, a tym samym do zaimplementowania jednoci całego narodu, skupionego pod sztandarami Frontu Narodowego.

Komunikat Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Zawiadamy wszystkich prelegentów KŁ i KD PZPR, że punkt konsultacyjny dla omówienia referatów i uzyskania pomocy w przygotowaniu się do wystąpienia jest czynny w Łódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego, ul. Traugutta 1, codziennie od godz. 15 — 18.



Uruchomienie II baterii koksowniczej umożliwi podwojenie produkcji koksu wielkopiecowego w hucie im. Lenina. NA ZDJĘCIU: fragment koksowni. CAF — fot. Baranowski

Zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie

Artykuł dziennika „Prawda”

Artykuł wstępu „Prawdy” z 29 bm. poświęcony jest rozpoczynającej się w Moskwie konferencji krajów europejskich. W artykule tym czytamy:

Rozpoczynająca się 29 listopada w Moskwie konferencja krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie jest wynikiem całego rozwoju stosunków międzynarodowych w ostatnim okresie. Okres ten cechuje niestanna walka Związku Radzieckiego o stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw Związku Radzieckiego złożył propozycję zawarcia ogólnoeuropejskiego układu w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Podstawą zwołanego przez Związek Radziecki układu była myśl o konieczności zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w skali ogólnoeuropejskiej wspólnym wysiłkiem wszystkich państw europejskich, niezależnie od ich ustroju społecznego.

Składając swe propozycje Związek Radziecki wychodził z założenia, że stworzenie takiego ogólnoeuropejskiego systemu pokoju przyniesie korzyści nie tylko Europie, ale i światu. W Europie przetrwałaby sobie militarnych ugrupowań państw, usunęłyby tym samym najważniejsze źródła zagrożenia się stosunków między państwami, wrogoci i wzajemnego braku zaufania. Rząd radziecki podkreślił, że stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie stałoby się doniosłym krokiem na drodze do zjednoczenia Niemiec, albowiem uczestnikami tego systemu mogłyby się stać początkowo zarówno Niemiec, jak i Niemiec Federalna, a następnie — zjednoczone, mijające pokój demokratyczne Niemcy. Jednakże propozycje ZSRR nie spotkały się na konferencji berlińskiej z poparciem mocarstw zachodnich.

Po konferencji genewskiej, która wykazała, iż rokowania między zainteresowanymi państwami mają w określonych warunkach być uwiecznione porozumieniem odpowiadającym interesom narodów dążących do pokoju i bezpieczeństwa — Związek Radziecki złożył 24 lipca nową, doniosłą propozycję: zwołania konferencji wszystkich państw europejskich, a także USA z udziałem obserwatorów ze strony Chińskiej Republiki Ludowej — w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. W 10 dni później rząd radziecki znowu powrócił do sprawy zwołania konferencji wszystkich państw europejskich. W swym oświadczeniu z 4 sierpnia stwierdził on, że byłoby rzeczą pożyteczną, aby rządy Francji, Anglii, USA i ZSRR omówiły w trybie wstępnym zagadnienie zwołania tego rodzaju konferencji oraz sprawę posunięć, które przyczyniłyby się do jej powodzenia. W tym celu rząd radziecki zaproponował, aby w sierpniu lub wrześniu br. odbyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA i ZSRR.

Jednak Stany Zjednoczone, Anglia i Francja odrzuciły również i tę propozycję radziecką. Więcej nawet, na konferencjach w Londynie i Paryżu przedstawiciele USA, Anglii i Francji i niektórych innych krajów zachodnich opracowali i podpisali układy o uzbrojeniu Niemiec zachodnich, włączeniu ich do bloku północno — atlantyckiego.

Podczas gdy w Paryżu odbywały się separatystyczne narady, rząd radziecki w swej nocie z 23 października zaproponował zwołanie w listopadzie br. konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA i ZSRR. Lecz mocarstwa zachodnie uparcie odmawiały podjęcia jakiegokolwiek kroków w kierunku przygotowania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Po podpisaniu układów paryskich politycy zachodni, a przede wszystkim mężowie stanu USA, zaczęli wszelkimi sposobami popędzać parlamenty krajów zachodnio — europejskich, aby ratyfikowały te układy — osiągnęli oni to, że w szeregu krajów debaty parlamentarne nad ratyfikacją układów paryskich zostały wyznaczone na najbliższe terminy.

Wszystko to wzmagało zaniepokojenie najszerszych kręgów opinii publicznej, która słusznie rozumiała, że ratyfikacja układów londyńskich i paryskich dałaby ostatecznie wolną rękę odwetowcom niemieckim. Siły zbrojne Niemiec zachodnich uzyskałyby możliwość dysponowania bronią atomową. Militarni bonisi mogliby w

Pięć prawd z Jeleniej Góry

Znam dobrze Wernera Bertina z powieści Arnolda Zweiga „Młoda kobieta z roku 1914”. Pamiętam jego szczupłą twarz o plynących, pełnych wyrazu oczach. Wiem, że przeszedłszy ubogą młodość z wolnością i zaufaniem do swych zdolności, zawzięcie walczył o ich rozwój. Studiował prawo, dzieła ludzkiej myśli, języki. Po złożeniu egzaminu zaczął pisać: nowela, jedna powieść, dramaty. I pamiętam, jak pewnego dnia spacerował powoli po pokoju z reklamą założonym na plecach. Na biurku leżał nakaz stawienia się do wojska, które wchłaniał młok całej jego dotychczasowej życia. Po co w takim razie dawał egzamin? Jakże? Po co obijał się siedem lat po uniwersytecie? Władzom, które go wyzwały, idzie jedynie o jako tako zdrowego człowieka. To, że człowiek ten studiował, pisał, czynił go raczej śmieśzkiem.

Pytałem, czytając o tym, Bertina: — Dlaczego nie widziałeś grozącego Ci niebezpieczeństwa? Dlaczego chociaż obojętnie po swym pokoju, dla czego jesteś tak bierny wobec tych, którzy widzą w Tobie tylko jako tako zdrowe serce, płuca, mięśnie? Dlaczego — jak sam powiedział — w chwili gdy „po prostu” jesteś najpotworniejszą niesprawiedliwością pisalesz dramaty, w którym oddawałeś pokłony rzymskiemu generałowi Gekuszowi Pompeuszowi Wielkiemu?

Odpowiedział mi stary Klem z powieści Zweiga, mówiąc: „Czekajcie tylko panice — pogroził w powietrzu w nieokreślonym kierunku — kiedy to się odmiennie, i to w niedługim czasie. Wojna chyba ludzi czegoś nauczy...”

Nie było już dawno stary Klem z powieści Zweiga. Nie dożył burzliwych, brzemiennych w wydarzenia lat, nie zna przemian, jakie zaszły w czasie naszego dziesięciolecia.

Moskwa

Przyjęcie w ambasadzie Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii

28 bm. ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w ZSRR D. Widica wydał przyjęcie z okazji święta narodowego Jugosławii — Dnia Republiki.

W przyjęciu wzięli udział: przywódcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i kierownicy rządu ZSRR: N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, G. M. Malenkow, W. M. Molotow, M. Z. Saburow, przewodniczący Rady Związku Radzieckiego ZSRR A. P. Wolkow, przewodniczący Rady Narodowej Rady

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej odrzucił notę amerykańską

Jak donosi Agencja Nowych Chin, brytyjski chargé d'affaires w Pekinie, H. Trevelyan, przesłał 27 bm. zastępcę ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Ciang Han-fu list, załączając notę rządu amerykańskiego. W nocie tej rząd amerykański protestuje przeciwko wyrokowi wydanemu przez najwyższy sąd wojskowy ChRL w dwóch procesach szpiegów amerykańskich.

W obu wypadkach udowodniono oskarżonym dywersyjną działalność zagrażającą bezpieczeństwu Chin. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej odrzucił notę rządu amerykańskiego i zwrócił ją brytyjskiemu chargé d'affaires.

Polscy profesorowie prawa protestują przeciw próbie delegalizacji KPD

W związku z toczącym się w Karlsruhe procesem przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec — polscy profesorowie prawa wystosowali do przewodniczącego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego depesze, która głosi m. in.:

„My, niżej podpisani, uważamy za nasz obowiązek wyrazić stanowczy protest wobec odbywającego się w tej chwili procesu w Karlsruhe. Proces ten uważamy za próbę formalno-prawnego zakazu działalności partii komunistycznej w Niemczech zachodnich. Dział, gdy wysiłki wszystkich narodów Europy skierowane są na utrwalenie pokoju, na współpracę, by zapobiec niebezpieczeństwu nowej wojny, ustanowienie zakazu działalności partii, która walczy o pokój i prawa narodu niemieckiego, byłoby rzeczą szczególnie szkodliwą. Doświadczanie historii wskazuje, że delegalizacja partii walczącej w obronie praw i interesów ludu pracującego prowadzi do faszyzacji życia politycznego i prześladowania wewnątrz kraju i do awantur na arenie międzynarodowej. Apelujemy o to, by prawo i ustawy nie utrudniały działalności Komunistycznej Partii Niemiec, partii służącej patriotycznym interesom narodu niemieckiego i sprawie pokoju”.

Prof. dr Jan Wasilkowski — przewodniczący Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, prof. dr Jerzy Jodłowski — profesor Wydz. Prawa Uniwers. Warsz., prezes Zrzeszenia Prawników Polskich, prof. dr Rafał Taubenschlag — profesor Uniwers. Warsz., prof. dr Stefan Rozmaryn — profesor Wydz. Prawa Uniwers. Warsz., członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, prof. dr Stanisław Śliwinski — profesor Wydz. Prawa Uniwers. Warsz., członek korespondent Polskiej Akademii Nauk.

Najwyższe ZSRR W. T. Lacia, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Piegow, minister Kultury ZSRR G. F. Aleksandrow, Marszałek Związku Radzieckiego G. K. Zukow, redaktor naczelny dziennika „Prawda” D. T. Szepilow, zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. A. Zorin, członkowie kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR M. W. Zimianin i L. F. Iljczow, przewodniczący zarządu Wszechzwiązkowego Komitetu Łączności Kulturalnej z Zagranicą A. I. Denisow, komendant miasta Moskwy, gen. I. S. Kolesnikow, pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR oraz przedstawiciele świata kulturalnego.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.



25. XI. 1954 r. u zbiegu „Granicy Przyjaźni” łączących narody polski, niemiecki i czechosłowacki — w Jeleniej Górze — odbyła się potężna wspólna manifestacja, w czasie której 600 młodych Polaków, Niemców i Czechosłowaków dołączyło do głosu ludu Europy protestujących przeciwko układowi z Londynu i Paryża. NA ZDJĘCIU: fragment spotkania młodzieży. Serdecznie witają się Wacław Nowak z Liberka (CSR) i Janina Gajewska (Polska).

Na pełną jedynomyślność młodzieży różnych krajów i środowisk, to prawda, trzecia z jeleniogórskiego spotkania.

Erich z Niemiec zachodnich, opowiadał o pracy FDJ w Niemczech zachodnich, gdzie organizacja ta została zdelegalizowana przez rząd Adenauera. „Pracujemy w bardzo trudnych warunkach — mówi Erich — prowadzimy nielegalną robotę, jesteśmy w podziemiu. Wydajemy ulotki i pismo „Junges Deutschland”. Ostatecznie robimy wszystko, aby wyjaśnić ludziom treść radzieckich propozycji w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, istotę których pragnie zafałszować Adenauer. I mamy swój udział w tym, że ludzie zaczęli myśleć, zaczynają rozumieć, że system bezpieczeństwa zbiorowego — to jedyna droga do zjednoczenia Niemiec, do zapewnienia pokoju w Europie”.

Świadectwo takiej postawy młodych ludzi z Niemiec zachodnich, to druga prawda, jaką wynosimy z jeleniogórskiego spotkania.

Posłuchajmy przemówienia przedstawicieli młodzieży polskiej, warszawskiej studentki Wandy Mielczarek: „Nie zapominajmy o tym, że nasze rodzinne miasto, będące symbolem życia i budowy, jeszcze niedawno było symbolem śmierci i zniszczenia. Nie było w Warszawie domu, który by nie nosił na sobie piętna okropności wojennych, nie było rodziny, która nie oplakiwałaby kogoś bliskiego, zamordowanego przez faszystów. Dlatego w naszym mieście nie ma człowieka, który by nie kochał pokoju, nie nienawidził wojny i faszyzmu...”

Co sądzą o tych słowach, będących zdaniem całego narodu polskiego, studenci teologii z Czechosłowacji, młodzi naukowcy z NRD, robotnicy z Niemiec zachodnich? Wszyscy mówią zgodnie: Jesteśmy przeciwko nowej wojnie, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko układowi z Londynu i Paryża. Nasz głos musi być usłyszany, zrobimy wszystko, aby zapewnić trwały pokój.

NIEMCY ZACHODNIE

Wzrasta opór mas

przeciwko antynarodowej polityce Adenauera

Poważna porażka adenauerowskiej partii w wyborach do Landtagów w Hesji i Bawarii

W niedzielę, 28 listopada, odbyły się wybory do Landtagów (parlamentów krajowych): Hesji i Bawarii. Dowiodły one spętowania się opozycyjnych nastrojów przeciwko rządowi Adenauera i jego polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Świadczy o tym stosunek głosów oddanych na poszczególne stronnictwa w porównaniu z wyborami do Bundestagu. Jedyne wskutek antydemokratycznych postanowień ordynacji wyborczej, które wyszły na korzyść stronnictwa Adenauera i sprzymierzonych z nim ugrupowań, wyniki te nie znajdują należytego wyrazu w podziale mandatów.

W Hesji partia Adenauera — CDU straciła w porównaniu z wyborami do Bundestagu w 1953 roku 245 tysięcy głosów, tj. jedną czwartą. Partia socjaldemokratyczna (SPD), której przewodniczący Ollenhauer w ostatnich tygodniach domagał się prze-

wadzenia rokowań między czterema mocarstwami w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec — uzyskała o 202 tysiące głosów więcej niż w 1953 roku, zdobywając 42,6 proc. ogólnej liczby głosów. Komunistyczna Partia Niemiec (KPD), mimo terroru rozpętanego przeciwko niej przez władze bonskie, uzyskała o 20 tys. głosów więcej niż w wyborach do Bundestagu, zwiększając swój stan posiadania z 2,2 proc. do 3,4 proc. ogólnej liczby głosów. Konsekwentnie walczący o pokój — zjednoczenie Niemiec — Związek Niemców, który w czasie wyborów do Bundestagu nie wysunął w Hesji swych kandydatów, zdobył ponad 12 tys. głosów.

FDP — partia wchodząca w skład koalicji bonskiej — wskutek tego, że w ostatnich tygodniach krytykowała politykę Adenauera, zdobyła nieco więcej głosów niż w 1953 roku. Porażkę poniosła faszystowska DP (Deutsche Partei), która straciła przeszło połowę głosów, uzyskując zaledwie 1,2 proc. ogólnej liczby głosów.

W Bawarii partia Adenauerowska zdobyła 38 proc. ogólnej liczby głosów, podczas gdy w 1953 r. miała 47,9 proc., tj. straciła 1/4 głosów; SPD powiększyła swój stan posiadania z 23,3 proc. do 28,1 proc.; również KPD otrzymała znacznie więcej głosów niż w wyborach do Bundestagu.

Ukazał się nr 11/65 „Nowych dróg”

TREŚĆ: Marian Rybiński — Aktywność mas — podstawowy warunk dalszego umocnienia rad narodowych;

A. Brzozowski i A. Pasko — O podziale dochodów w spółdzielniach produkcyjnych;

Mieczysław Marzec — Sprawy rzemiosła i spółdzielczości pracy;

Ryszard Wielburski — Dalszy rozwój rolnictwa radzieckiego;

Fr. Młeczek i J. Urbanek — Chiny wczoraj i dziś;

Stefan Arski — Na marginesie wyborów w Stanach Zjednoczonych.

Z ŻYCIA PARTII

Zofia Łaskowska — Partia na organizację pow. Środa w walce o umocnienie spółdzielni produkcyjnych.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Bronisław Baczkowski — Radziecka monografia o światopoglądzie Edwarda Dembowskiego.

Sygnali.

Opinia publiczna Indii potępia cyniczne wystąpienie Churchilla w Woodford

Zaniepokojenie we Francji

W prasie indyjskiej ukazują się liczne komentarze o oświadczeniu Churchilla w Woodford.

Nawiązując do słów Churchilla, iż w 1945 roku myślał on już o uzbrojeniu Niemców do walki przeciwko Armii Radzieckiej, indyjski „Anrita Bazar Patrika” pisze, że „w pewnym sensie Churchill jest bardziej niż ktokolwiek odpowiedzialny za „zimną wojnę” będącą charakterystyczną cechą stosunków międzynarodowych w ciągu ostatnich kilku lat”.

„Hindustan Standard” określił wypowiedź Churchilla jako „zdecydowanie nieoptymistyczną”. Kto w 1945 roku — pisze dziennik — cieszył się kłękami Niemiec, ten dzisiaj w związku z ostatnimi wypowiedziami Churchilla czuje, iż go oszukano. Ci, którzy pragną obecnie przeciągnąć Niemcy na swą stronę jako sojusznika przeciwko Rosji, przeżyją może w przyszłości największe w swym życiu rozczarowanie.

Jakkolwiek prasa paryska zamieszcza tylko nieliczne komentarze o ostatnim przemówieniu Churchilla w Woodford, można z nich jednak wywnioskować, iż francuska opinia publiczna jest poważnie zaniepokojona jego wywrotkami. Dalej się to szczególnie

Telefonem
od własnego
korespondenta

GŁOS SPORTOWY

Polacy na ekranach telewizyjnych

Bez Soczewińskiego, z Wojciechowskim w półciężkiej walcymy dziś przeciw Belgii

ANTWERPIA. A więc jeszcze przed meczem Belgowie prowadzą 2:0. Niestety, nie ma mowy, aby Soczewiński mógł wystąpić do walki. Znamy dobrze w Polsce Canipela otrzymane punkty wal-kowerem, Kontuzja, jaką Polak odniósł w piątek w pojedyńku z Martinem, wydawała się początkowo bardzo drobna, na zbadaniu przez lekarzy, wyszło na jaw, iż Soczewiński ryzykowałby zbyt wiele, gdyby wszedł na ring przed jej zagojeniem.

Jest to jedyna i — jak wiemy — ostatnia już niepomyślna wiadomość z wyprawy polskich pięściarzy do Francji i Belgii. Mam też uzasadnione nadzieje, że Belgowie prowadzą będą jedyni raz w tym meczu, właśnie jeszcze przed jego rozpoczęciem. Sami dają nam do zrozumienia, iż liczą się z wysoką porażką, a wynik 14:6 dla Polski — jak mi to wszyscy w Antwerpiu wma-wiają, będzie dla gospodarzy wystarczającą satysfakcją. Na więcej nie możemy liczyć. Nie mam nie przeciw temu, aby ich przewidywania się spełniły.

W poniedziałek zwiedzi-limy trochę Antwerpię. Ten wielki przed laty port stracił nieco na swej świetności, zwłaszcza podczas ostatniej wojny. Tym niemniej miasto jest piękne, pełne interesują-cych zabytków. Słynne an-terwepkie muzeum położone wśród domów ludzko przy-pominających gdańską Sta-rówkę, okazała katedra, za-mek Steen są prawdziwymi perłami w bogatej architek-turze miasta. Sami Flaman-dowie nie bardzo szczeni się tymi zabytkami, natomiast są bardzo łasi na komplementy pod adresem ich browarów.

Jeżeli dostanie pan gdzie na świecie lepsze piwo, może pan uznać za skończo-nego błagania — zapewnił wczoraj kelner hotelowej res-tauracji, gdy spragniony po-prosiłem o coś do picia. Jestem daleki od uznawania kelnera za łgarza, ale chyba przesadził. Chłopcom bardziej odpowiada zwyczajna, musująca woda mi-neralna.

A pijemy dużo. Powietrze jest jakieś ciężkie, parne, na-sycone dziwną wilgocią, wy-wołującą ostre pragnienie. Po-woduje to uczucie zmęczenia i bokserzy z zadowoleniem mó-wią o dniu, w którym odleci-my do kraju. Mamy ogromną masę wrażeń i szczerze mó-wią, wszyscy są po trochu zmęczeni. Wczoraj bokserzy poszli dość wcześnie spać, aby wypocząć przed meczem. Wie-czerem cała ekspedycja była w kinie na angielskim filmie „Rob Roy” osnutym na tie-znanej powieści Waltera Sco-ta pod tym samym tytułem.

Boks zaczyna zdobywać widzów

9 grudnia hala Włókniarza nie pomieści chyba wszystkich miłośników tego sportu

Co na to łódzki Start?

Niejednokrotnie już pisa-limy, że Start posiada bardzo ruchliwą sekcję szermierczą i czyni wszystko, aby sport szermierczy w Łodzi podnieść na najwyższy poziom. Jakież było więc nasze zdziwienie, gdy w niedzielę zastaliśmy w redakcji list następującej tre-ści:

„W dniu 28 listopada br., o godz. 9, miał się odbyć trój-mecz między drużynami: Stal (Pabianice), Kolejarz (Łódź) i Start (Łódź). Mecz odbył się w lokalu łódzkiego Startu przy ul. Piotrkowskiej 48. Punktualnie o godz. 9 stawił się drużyna Stali i Kolejarza — zastąpił jednak drzwi loka-lu zamknięte. Po przeszło pół-godzinnym bezowocnym oczeki-waniu na organizatorów spotk-ania, zrezygnowaliśmy z dalszego wystawiania na ulicy, nie wiedząc, czemu przypisał-takie potraktowanie nas przez gospodarzy”.

Pod pismem — podpisy wszystkich zawodników ZS Stal Pabianice.

Co na to łódzki Start? Cze-kamy na wyjaśnienie w tej sprawie

Ledwie wrócił, mieli dwie wizyty. Najpierw odwiedził chłopów b. zawodowy mistrz świata Gustaw Roth. Potem przyjechał Kiekens, przeciw-nik Kasperczaka z występów Belgii w Polsce. Kiekens prze-szedł już na zawodowstwo i dziś będzie walczył o tytuł mistrza Belgii. Jego walka po-przedzi nasz mecz międzypań-stwowy. Wreszcie — przynio-siła nam także Wouterse, dwu-krotnego rywala Chychli. Wouterse także wpisał się na listę zawodowców i zdobył już tytuł mistrza swego kraju.

Mecz oficjalnie ma się roz-począć o godz. 19.30, ale zgo-dnie z obyczajami panującymi w tym kraju, poprzedzą go walki zawodowców, i, jak się zdaje, nasi chłopcy nie wcześ-niej wyjdą na ring niż o ós-mej wieczór. Za okoliczność pomyślną należy przyjąć fakt, iż w komplecie sędziowskim znajdzie się neutralny arbit-r — Holender Hergstrom. Będ-zim on miał do pomocy jedno-go Belgę oraz Romana Lisow-skiego. W ringu na zmianę pro-wadzić walki będą Belg oraz Polak Kowalski. Polski zespół wystąpi bez Soczewińskiego, natomiast z Wojciechowskim w wadze półciężkiej.

Zawody rozegrane zostaną w sali reprezentacyjnego kina antwerpskiego, a prywatny makler, który wydzierżawił tę imprezę, postarał się o trans-misję telewizyjną z meczu, co naturalnie wniesie do jego o-sobistej kasy parę dalszych ty-sięcy franków.

Jak się to ustawiła, pa-nie Słazm, żeby przysyłanie wykładów w tej telewizji — pod-pierał żartobliwie Po-nan. Najlepiej cały czas pro-fitem — odrzekł Słazm.

A co na deskach leży, też będzie widać? — Naturalnie.

To przeciwnik Pietrzy-kowskiego nie będzie w ogóle strasny.

Chłopcy są pełni podziwu dla Zbyszka i ogromnie wzro-sło jego autorytet po paryskim nokaucie. Podobnym mirem wśród kolektynu cieszy się jednak i Piórkowski.

Zrobiło mi się czarno przed oczyma — opowiadał on, czyniąc aluzję do swego piątkowego przeciwnika. — Skakał jak opętaniec. I szcze-rzył zębami, jakby mnie chciał zjeść. Nie wytrzymałem. Krop-najem i... rozjaśniło się. Mu-rzyn leżał na deskach. Nie wierzyłem własnym oczom. Francuzi byli przecież tak nie-trasliwie odporni. Ale ja tra-fiałem na punkt. Zebym tak zawsze trafiał...

Wspomnienia z Paryża są nadal najczęstszym tematem rozmów. Od dziś jednak na pierwsze miejsce wysuną się

z pewnością wrażenia z An-terwpii. Stanie się to jednak nie wcześniej niż po zakoń-czeniu meczu. Bokserzy nie lubią bowiem mówić o cze-kających ich walkach. Wola wspominać już przeżyte.

JAN PIELAT.

Prezentujemy według wag...

Dziś, o godzinie 19.30, staną na ringu w Antwerpii reprezentacje Polski i Belgii, aby roz-grać drugie po wojnie spot-kanie międzypaństwowe.

Walczyć mają następują-ce pary:

Kukier — Dekens (mistrz Belgii).

Kasperczak — Dany (mistrz Belgii).

Soczewiński — Canipel (ówczesny mistrz Europy).

Niedźwiecki — Billiet.

Ponanza — Sereu.

Drogosz — Millaier (mistrz Belgii).

Pietrzykowski — Van de Velde.

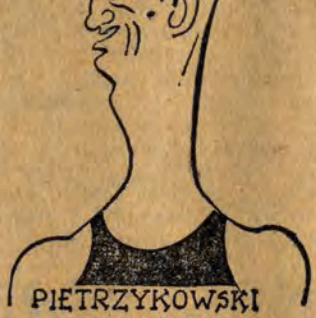
Piórkowski — Plut (fina-lista „Britania Sfield”).

Wojciechowski — Blok (mistrz Belgii).

Węgrzyński — Carpenter (mistrz Belgii).

Punktowi: Hergstrom (Holandia), Raymaeckers (Belgia), Dejongh (Belgia), Charpentier (Belgia), Li-sowski i Kowalski (Polska).

Bohaterzy paryskiego ringu



PIOTR KOWALSKI



DROGOSZ



NIEDŹWIECKI



PIÓRKOWSKI

Zamiast 26 zł za kilogram-pobierali 37 zł

Nie wolno tolerować nadużyć w sklepach mięsnych

„Śląska”, „podhalańska”, „bydgoska”, „szynkowa” — takie to i tym podobne nazwy nadano wielu gatunkom wędlin. Zewnętrzne różnice między nimi są niewielkie. Np. napraw-dę trudno jest odróżnić kieł-basę zwykłą od tzw. „ślaskiej”, chociaż ta ostatnia zro-biona jest z mięsa czysto wie-przowego i kosztuje znacznie drożej. Kielbasa „bydgoska” bardzo podobna jest do „k-rakowskiej”, której kilogram kosztuje o kilka zł drożej.

To bliźniacze podobieństwo poszczególnych gatunków wędlin sprzytnie wykorzystują nie-kilku ekspedientów sklepów mięsnych.

Mieszkańcy ul. Stalina u-skarżali się, że do sklepu MHM nr 41 przy ul. Stalina 82 nigdy nie dostarcza się ta-nich gatunków wędlin. Spra-wa ta zainteresowała się Pań-stwowa Inspekcja Handlowa. Inspektor PIH odwiedził ten sklep w dniu 12 listopada o godz. 6.30 rano. O tej porze dnia ekspedient najmlniej spodziewał się tego rodzaju wizyty. Nic też dziwnego, że bez żadnych obaw sprzedawał zwykłą kiełbasę „ślaską” po-bierając zamiast 26 zł — 37 zł za kilogram. W tym dniu ekspedientka Cecylia Gajew-ska zdążyła już sprzedać po

wyższych cenach 20 kilogra-mów kiełbasy zwykłej, zaś 37 kilogramów ukrytych było w magazynie.

Helena Długosz, kierownic-ka sklepu MHM nr 264 przy ul. Władysława Bytowskiej, nie odróżniała kiełbasy „bydgoskiej” w cenie 22 zł za kg od „k-rakowskiej”, która kosztuje 30 zł. Prawdziwą „krakowską” sprzedawała w tym samym sklepie według własnego cen-nika po 40 zł. Na personel te-go sklepu wiele skarg wpłynę-ło do PIH. Także w sklepie MHM nr 59 przy ul. Przybył-skiego 9 ekspedientki Czupryńska i Zientarska oraz rzeźbacz Fabrykowski pobiera-li wyższe ceny za kiełbasy, ko-ści i mięso mielone.

W wielu łódzkich sklepach MHM ekspedientki postępują-cy w podobny sposób oszukują po prostu konsumentów. Każdy sklep codziennie otrzymuje kilkadziesiąt kilogramów tań-szych gatunków wędlin. Nie-słoty, częstokroć trafiają one do rąk konsumentów jako wę-dliny „lüksusowe”. Tego stanu rzeczy tolerować nie wolno. W wykrywaniu i zwalczaniu tego rodzaju nadużyć, Państwowej Inspekcji Handlowej muszą o-kazać pomoc sami konsumen-ti.

ci. W razie stwierdzenia wy-padków oszustwa niezwłocznie trzeba zawiadomić PIH przy ul. Piotrkowskiej 85. W stosun-ku do ekspedientów — oszust-ów wydicane będą najsu-rowsze konsekwencje.

J. ST.

Od 3 grudnia można nabywać choinki noworoczne

W lasach województwa wro-clawskiego przygotowuje się już pierwsze transporty choi-nek dla naszego miasta. Prócz tego do Łodzi przywożone bę-dą choinki z terenu woj. łódz-kiego. Ogółem miasto nasze otrzyma 123 tys. drzewek, któ-re nabywać będzie można już od 3 grudnia w kilkudziesięciu punktach sprzedaży MHD i PSS.

Cena choinek wynosić bę-dzie: wysokie do 1 metra — 5.50 zł, drzewka od 1 m do 2 m kosztować będą 9 zł, od 2 m do 3,5 m — 12.50 zł, natomiast choinki ponad 3,5 m, tzw. świe-tlicowe, sprzedawane będą po 37.50 zł.

Kronika partyjna

Uniwersytet Łódzki: dziś, 30 bm., o godz. 19, odbędzie się zebranie oddziału organizac-ji partyjnej Wydziału Filozo-ficzno-Historycznego UL.

Komunikat Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Uwaga, słuchacze samostanowienia kierunku historii polskiego ruchu robot-niczego i II rok.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że seminarium dla I roku grupy 2 odbędzie się dnia 1 grudnia br., grupy 3 — dnia 2 grudnia br., grupy 4 — dnia 3 grudnia br.

Seminarium dla II roku nauczania grupy 1 — dnia 2 grudnia br.

Wszystkie zebrania rozpoczynają się o godz. 17, w Łódzkiej Ośrodku, ul. Trau-gutta 18.

Jednocześnie przypominamy, że kon-sultacje odbywają się:

1. Historia PKPr w każdą sobotę o godz. 16 do 18.

2. Ekonomia polityczna w każdą śro-dę o godz. 18 do 20.

3. Historia polskiego ruchu robotni-czego w każdy wtorek o godz. 18 do 20.

4. Materiał dydaktyczny i histo-ryczny w każdą sobotę o godz. 17 do 19.

DO DNIA 15 GRUDNIA 1954 R. RUCH przyjmuje zamówienia na prenumeratę roczną lub półroczną czasopism

Polskiej Akademii Nauk i towarzystw naukowych wydawanych przez

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE z zastrzeżeniem

filozofii, historii, ekonomii, filologii, chemii, biologii i nauk przyrodniczych, geografii, geologii, geodezji i kartografii, nauk technicznych.

Zamówienia indywidualne przyjmuje Centralna Eksped-ycja RUCHU, Warszawa, Srebrna 12 — konto PKO Nr 1-110-14000

Zamówienia zbiorowe (do bibliotek, instytucji, zakładów pracy) przyjmują: w Warszawie — Delegatura RUCHU ul. Rutkowskiego 25, w miastach woje-wódzkich — Oddziały Wojewódzkie RUCHU, w miastach powiatowych i wydzielonych — Dele-gatury RUCHU.

Katalogi i cenniki czasopism naukowych — w placówkach RUCHU

2519-K

TEATRY

NOWY (Wrocławskiego 15) — godz. 19 — „Henryk VI na łowach”.

POWSZECHNI (Obr. Stalingradu 21) — godz. 19 — „Postanowienie Sądowe”.

IM. ST. JARACZA (St. Jaracza 27) — godz. 19 — „Świąteczny”.

SATYRYKOWY (Traugutta 1) — godz. 20 — „Młody człowiek”.

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) — godz. 19.15 — „Madame Pompadour”.

ARLEKIN (Piotrkowska 152) — nieczynny.

PIKOR (Kopernika 16) — godz. 17 — „Srebrnogi Jeleń”.

MUZEJA

PRZYRODNICZE (park Sienkiewicza) — SZTUKI (Wrocławskiego 36) — w godz. od 9 do 15.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZ-NE (plac Wolności 14) — w godz. od 10 do 18.

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) — IX Okręgowy Wystawa Prac Członków Związku Polskich Artystów Plastyków — czynna od godz. 10 do 13 i od 15 do 18.

PUNKT WYSTAWOWY CBWA (Piotrkowska 102) — I Doroczna Okręgowa Wystawa Fotografii Związku Pol-skich Artystów Fotografików — czyn-na w godz. od 10 do 13 i od 15 do 18.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) — „W ście-pach Ukrainy” — godz. 16, 18, 20.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zę-bione melodie” — godz. 16, 18, 20.

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) — „Skandenberg” — godz. 18, 20.

MAJA (Kilińskiego 178) — „Młode serce” — godz. 17, 19.

REKORD (Rzgowska 2) — „Wczasy z Aniołem” — godz. 18, 20.

ROMA (Rzgowska 84) — „Dygnitarz na trawie” — godz. 18, 20.

SOJUSZ (Nowe Żłoty) — „Tragiczny pościg” — godz. 17, 19.

SWIT (Białuńska 1) — „Porwanie” — godz. 18, 20.

SYLOWY (Kilińskiego 123) — „Dzielnicy cudów” — godz. 18, 20.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Okrety szturmu bastionu” — godz. 16, 18, 20.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) — „Sługa dwóch panów” — godz. 16, 18, 20.

WŁÓKNIARZ (Próżnika 16) — „Nie-bezpieczny ładunek” — godz. 16, 18, 20.

WISLA (Przełot 1) — „W motni” — godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA (Grodzka 26) — „Przygoda na Marienstacie” — godz. 18, 20.

DWORCOWE (Dworzec Kolejowy) — „Za króla Krakowa” — „Jutro jest bliżej” — „Przebieg choroby 4-33” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

Dziś o godz. 20 początek przedstawienia w Teatrze Satyryków

Teatr Satyryków zawiadamia, że dziś, 30 bm., przedstawienie rozpocznie się wyjątkowo nie o godz. 19.15, lecz o 20.

Dziś o godz. 20 początek przedstawienia w Teatrze Satyryków

Teatr Satyryków zawiadamia, że dziś, 30 bm., przedstawienie rozpocznie się wyjątkowo nie o godz. 19.15, lecz o 20.

Dziś o godz. 20 początek przedstawienia w Teatrze Satyryków

Teatr Satyryków zawiadamia, że dziś, 30 bm., przedstawienie rozpocznie się wyjątkowo nie o godz. 19.15, lecz o 20.

WRZZ organizuje kursy dla działkowców

Wojewódzka Pracownia Mi-czurinowska WRZZ organizu-je szkolenie zimowe dla użyt-kowników pracowniczych o-gródków działkowców. 1 gru-dnia rozpocznie się 30-godzin-ny kurs hodowlany, który o-bejmuje pszczałarstwo, jedwa-bnictwo, hodowlę drobiu i ho-dowlę zwierząt futerkowych. Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu w ponie-działy i środy w godzinach od 17 do 20. Otwarcie kursu na-stąpi w WRZZ przy ul. Trau-gutta 12, pokój 102. Wykłady odbywać się będą w WDK ul. Traugutta 18 — sala odcyto-wa, III p.

Od 7 bm. rozpocznie się 30-godzinny kurs upraw specjal-nych na działce, obejmujący hodowlę winorośli, brzoskwiń, moreli, krzewów jagodowych i truskawek, arbużów, melonów, orzeszków i migdałków, upra-wę ziół oraz bawełny i pieczar-ki.

Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu od godz. 17 do 20 we wtorki i piątki w WDK ul. Traugutta 18, sala odcyto-wa, III p.

Pomarańcze, figi i śliwki w sklepach łódzkich

Za kilka dni spodziewany jest w naszym mieście trans-port pomarańczy, fig i suszo-nych śliwek jugosłowiańskich. W najbliższych dniach w skle-pach ukazać się także w sprze-dży wysokogatunkowa herba-ta, migdały, przyprawy do ciast oraz korzenie.

Wkrótce sklepy spożywcze i owocowo-warzywne zaopa-trzone zostaną w mak w cenie 21.95 zł za kg.

Dnia 27 listopada 1954 r. zmarł długoletni pracownik Delegatury RSW „PRASA” w Łodzi

EDMUND GABRYSIAK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 1 grudnia 1954 r. (w śro-de) o godz. 15 z domu przedpożrebowego na Cmentarzu Komunalnym.

DYREKCJA, RADA MIEJSKOWA I PRACOWNICY

2538-K

Dnia 26 listopada 1954 r. zmarł

tow. WACŁAW URBANIAK

dyrektor Południowo-Łódzkiej Zakładów Przemysłu Pończosko-czego, długoletni pracownik i orga-nizator naszych zakładów.

W Zmarły tracił dobrego dyrek-tora i towarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA I RADA ZAKŁADOWA

2520-K

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO im. WŁADY BYTOMSKIEJ,

ŁÓDŹ, ul. Wodna nr 23,

przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca we wtorki od godz. 12 do 14. Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia.

2484-K

Słusarzy ze znajomością maszyn przedziało-nych, monterów na samoprzegnające wózko-wo, słusarzy na kołach średnioprę-żne oraz tkaczy na krosna kotłowe przyjmaj-ąc oraz Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Zgrzebniowego, Łódź, Kilińskiego 232. Zgłaszać się do Działu Personalnego.

2500-K

Inżynierów, techników i siły pomocnicze do prac projektowa — kosztorysowych w zakre-sie robót kotłowych, elektrycznych (maszy-ny elektryczne), maszynowych, dźwigowych, wierceń i studzien przemysłowych oraz bu-dowlanych — poszukuje Biuro Dokumen-tacji Technicznej Remontów Energetycznych i Budowlanych w Łodzi, ul. Kilińskiego 185, we wtorek od 8 Marca 20. Zgłoszenia przyj-muje Sekcja Personalna.

2489-K

Wysoko kwalifikowanego głównego księgo-wego z gruntowną znajomością pełnej me-tody rejestrowej oraz dwóch kontystów do prowadzenia kartotek ilościowo — wartości-owych zaangażuje natychmiast instytucja państwowa. Zgłoszenia piśmennie z zyciory-siem należy składać do Biura Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 pod nr „2492”.

2493-K

Kierownika zaopatrzenia, głównych i starszych księgowych o wysokich kwalifikacjach ze znajomością RPK dla przemysłu na tere-nie Łodzi i na wyjazd zatrudni natychmiast Centralny Zarząd Rem. Maszyn Przem. Włók-ni i Odzież w Łodzi ul. Piotrkowska 147. Zgło-szenia przyjmuje Dział Kadr.

2463-K

Tokarzy, galwanizera, szlifiera narzędzi-o-wo, robotnika do kotłowni oraz 2 techni-ków mechaników na konstrukcję narzędzi i kalkulację warsztatową zatrudnia Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Odzież-owego w Łodzi, ul. Jaracza 70.

2503-K

Lista nagród nr 23 III Wielkiego Konkursu „Głos Robotniczy” pn. „Co wiesz o Kraju Rad?”

1587. Alicja MECH, ul. Stalina 34 — rajtuzy, 1588. Piotr WŁO-DARZYK, Czarnotyły, pow. Wieluń — rajtuzy, 1589. Jacek CHRZANOWSKI, Łęczyca, Rokossovskiego 22 — bezrakownik, 1590. Jan SALADAJ, Pabianice, Karniszewicza 12 — bezrakownik, 1591. Filomena KOLASA, Konstancinów, Stalinozdroża 34 — bezrakownik, 1592. Jan CZURYŁO, Łódź, J. W. — bezrakownik, 1593. Mirosław KURULSKI, Piotrków, Słowackiego 48 — bezrakownik, 1594. Jan MULARCZYK, ul. Kilińskiego 11 — bezrakownik, 1595. Ignacy PUCHARSKI, Tomaszów, Głowackiego 21 — bezrakownik, 1596. Danuta BEDNARSKA, ul. Wa-clawa 9 — bezrakownik, 1597. Wanda BUCZYŃSKA, Białobrzegi, Opoczyńska, koło Tomaszowa Maz. — bezrakownik, 1598. Euge-niusz SZ